

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI GOSPODARKI

I ROZWOJU

(NR 98)

z dnia 3 grudnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 98)

3 grudnia 2025 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Waldemara Sługockiego (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o strategii rozwoju branży kryptoaktywów i technologii blockchain.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jurand Drop** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Piotr Rutkowski** doradca w sprawach polityki rozwoju technologii rozproszonego rejestru i blockchain w Departamencie Badań i Innowacji Ministerstwa Cyfryzacji, **Adam Behan** pracownik Katedry Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, **Paweł Grabowski** pełnomocnik zarządu Polskiego Związku Instytucji Pożyczkowych, **Krzysztof Piech** dyrektor Centrum Technologii Blockchain Uczelni Łazarskiego, **Robert Wojciechowski** prezes zarządu Izby Gospodarczej Blockchain i Nowoczesnych Technologii, **Szymon Lipnicki** pracownik biura poselskiego posła Rafała Komarewicza oraz **Patryk Brózda** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Cezary Gradowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Waldemar Sługocki (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie na naszym dzisiejszym posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju, stwierdzam kworum i przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego przez państwa zastrzeżeń.

Witam członków Komisji, przede wszystkim zgromadzonych gości. Pana Juranda Dropa, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów – witam, panie ministrze, witam również współpracowników. Witam pana Piotra Rutkowskiego, doradcę do spraw polityki blockchain i DLT w Departamencie Badań i Innowacji w Ministerstwie Cyfryzacji, eksperta do spraw rozwoju technologii cyfrowej w Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej i witam także pozostałych gości. Jeżeli kogoś pominąłem, bardzo przepraszam – wszystkich państwa naturalnie witam bardzo serdecznie.

Podczas dzisiejszego posiedzenia Komisji porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji o strategii rozwoju branży kryptoaktywów i technologii blockchain. Tę problematykę przedstawia oczywiście przedstawiciele Ministerstw: Finansów i Gospodarki oraz minister cyfryzacji.

Jak rozumiem, panie ministrze, pan rozpocznie prezentację, a potem poproszę także pana Piotra Rutkowskiego z NASK o przedstawienie kolejnych informacji w tym zakresie, po czym oczywiście przejdziemy do dyskusji. Jeżeli panie i panowie posłanki czy też strona społeczna będą mieli pytania, wątpliwości, będą chcieli państwo zabrać głos, to będzie też dobry moment, żeby o tym podyskutować.

Panie ministrze, oddaję panu głos, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Dziękuję...

Poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Mogę powiedzieć słowo?

Przewodniczący poseł Waldemar Sługocki (KO):

Proszę, jedno słowo, a nawet zdanie. Proszę.

Poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jedno zdanie. Panie przewodniczący, dziękuję.

Szanowni państwo, ponieważ jesteśmy w momencie, w którym ustawa dotycząca rozwiązań odnośnie kryptowalut została zawetowana przez pana prezydenta – to jest inny moment, aniżeli zakładaliśmy, zwołując posiedzenie Komisji, dlatego chciałabym poprosić pana ministra, żeby

skupił się również na tym, co dzisiaj w przestrzeni publicznej jest mówione na temat rozwiązań, które zawierała ustawa, którą przygotowaliśmy. Bo przed nami, niestety, ale ponowne prace nad rozwiązaniami, bo ten obszar należy uporządkować i tego nie unikniemy. Dlatego chciałabym, żeby również pan minister odniósł się do tych zarzutów, które były i są podejmowane – czy nawet w uzasadnieniu pana prezydenta mogliśmy słyszeć – zarzutów do tej ustawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Waldemar Ślugocki (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, oddaję panu teraz głos. Myślałem, że przejdziemy do tego po pańskim wystąpieniu, ale pani przewodnicząca narzuciła taką formułę – bardzo proszę, dziękuję za ten głos. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, prawdę mówiąc, chciałbym wykończyć dzisiejsze posiedzenie...

Przewodniczący poseł Waldemar Ślugocki (KO):

Panie ministrze, bardzo przepraszam.

Mam do państwa bardzo serdeczną prośbę – gdybyśmy mogli ściszyć nieco rozmowy, będę bardzo zobowiązany. To do wszystkich państwa. Dziękuję uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Chciałbym wykorzystać dzisiejsze posiedzenie dokładnie do tego właśnie, o co prosiła pani poseł, to znaczy do ustosunkowania się do tego, co jest dosyć szeroko dyskutowane w przestrzeni publicznej – to znaczy do kwestii ustawy, która dostosowuje nasze polskie prawo do unijnego rozporządzenia MiCA to jest Markets in Crypto-Assets Regulation, czyli o rynku kryptoaktywów i do poniedziałkowego weta pana prezydenta oraz do dyskusji, które pojawiają się w ciągu ostatnich dni, a tak naprawdę były też toczzone trochę wcześniej.

Chciałbym po pierwsze, odnieść się do uzasadnień, które zostały przedstawione z jednej strony na stronie pana prezydenta, jak i przede wszystkim do wypowiedzi rzecznika pana prezydenta, czyli pana Rafała Leśkiewicza – i z tego będę korzystał, po prostu z tweeta, który zamieścił, bo to jest... Mam tekst i mogę konkretnie się do niego odnieść. Potem chciałbym powiedzieć kilka słów na temat skutków samego weta i co to będzie oznaczało, a także do paru innych kwestii. Może mniej do tego, o co wczoraj prosił pan premier, bo to jest prośba skierowana także do kilku ministrów, wobec czego nad tym pracujemy. Ale do tego dojdę.

Teraz przechodząc i przypominając państwu w dwóch słowach, o czym mówimy – mówimy o dostosowaniu polskiego prawa do rozporządzenia MiCA i przede wszystkim, co jest najważniejsze, MiCA jest rozporządzeniem unijnym i ono obowiązuje w polskim prawie – ono już obowiązuje, jak każde rozporządzenie unijne i zostało przyjęte przez 27 państw członkowskich Unii Europejskiej, w tym Polskę, w 2023 roku. Natomiast nasz wpływ na kształt tego rozporządzenia mieliśmy w czasie negocjacji, w latach poprzedzających, czyli oczywiście, gdy mówimy o MiCA, to jest prawo europejskie, które rząd polski kilka lat temu poparł, a przynajmniej brał aktywny udział w kreowaniu tego prawa. To, co robimy teraz, w naszej ustawie, to wdramy w życie pewne rzeczy, które zostały delegowane na państwa członkowskie, w tym na Polskę – to jest głównie wskazanie na urząd, który będzie nadzorował i który będzie spełniał funkcje w ramach logiki rozporządzenia MiCA, a także na kilka rzeczy, do których właśnie MiCA zobowiązuje państwa członkowskie. I pod tym względem, też jednym ze skutków i trochę wyprzedzając skutki, oczywiście Komisja Europejska patrzy na to, czy państwa członkowskie mają dostosowane prawo, czy nie. I pod tym względem w dłuższym okresie możemy się... Gdybyśmy nie wdrożyli tego, to znaczy, gdybyśmy nie dostosowali naszego prawa do MiCA, to byłby problem prawny i byłby to też problem na poziomie europejskim. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie, choć weto to odwlekło.

Teraz – kluczowe dla rozporządzenia MiCA i to, po co jest rozporządzenie MiCA – i to jest... Chciałbym, żeby to zostało bardzo wyraźnie wypowiedziane – jest wprowadzenie mechanizmów, dzięki którym klient będzie miał obraz na temat kryptoaktywów, które zamierza nabyć, ich specyfiki i funkcji, a także ryzyka, z jakim wiąże się dana oferta kryptoaktywów. Klient powinien posiadać kompleksowe informacje podmiocie, z którym zamierza wejść w relację biznesową.

Zarówno MiCA, jak i nasze wdrożenie jest dla obywatela, który zamierza nabyć kryptoaktywa. A po co? Po to, żeby dostarczyć mu informacji o aktywach, o danym instrumencie finansowym i o podmiotach, które go sprzedają. W tym momencie, jeśli mamy obywatela polskiego, który nabywa kryptoaktywa, nabywa je w jakichś firmach, które są zarejestrowane na Karaibach albo w innych krajach Unii Europejskiej, albo gdzieś indziej. Może mieć jakąś informację, natomiast MiCA ma dostarczyć informacji temu klientowi. Z drugiej strony MiCA ma umożliwić podmiotom zarejestrowanym w danym kraju członkowskim, czyli np. w naszym kraju, jeśli ta ustawa weszłaby w życie, firmom, które chcą pośredniczyć, czyli w jakiś sposób dostarczać klientom i innym – i to nie tylko w Polsce, ale w całej Unii Europejskiej – dostarczać usług pośrednictwa tych kryptoaktywów, czyli robić biznes. Czyli druga sprawa, która jest istotna dla ustawy i dla rozporządzenia MiCA, to że stworzymy biznes dla naszych firm – naszych firm, to znaczy zarejestrowanych w Polsce.

I trzecia sprawa to sprawa przepływów finansowych, sprawa stabilności systemu finansowego, gdzieś na końcu sprawa prania brudnych pieniędzy. W tym kontekście pojawiają się te wszystkie kwestie tzw. rosyjskich pieniędzy, o których wspomniał np. pan wczoraj premier, natomiast to na razie chciałbym zostawić. I teraz – po to robimy tę ustawę. I teraz – to, co jeszcze raz chciałbym powiedzieć – nasza ustawa tylko dostosowuje nasze prawo do samego MiCA.

Natomiast i to zaraz w przestrzeni, gdy przejdę do opinii pana prezydenta, uzasadnienia pana prezydenta do weta... To jest bardzo istotne, ponieważ różne zarzuty, które są w stosunku do ustawy, nie są do ustawy, tylko są w stosunku do całego systemu. I teraz – przechodząc, tak jak państwu powiedziałem, do ustosunkowania się do tego, co napisał pan rzecznik prasowy Rafał Leśkiewicz – prezydent Karol Nawrocki korzysta z konstytucyjnej prerogatywy weta tylko wtedy, kiedy przepisy zagrażają wolności Polaków, ich majątkom i stabilności państwa. I pod tym kątem musimy rozważyć, czy ta ustawa zagrażała wolności Polaków i ich majątkom, stabilności państwa, czy... I według nas – wprost przeciwnie – i to jest kwestia do wydyskutowania.

Uzasadnienie weta jest takie, że ustawa takie zagrożenia tworzy i na szczęście jest rozpisane, dlaczego. I przechodząc – są trzy ważne punkty. Po pierwsze, „przewiduje możliwość wyłączenia przez rząd stron internetowych firm działających na rynku kryptoaktywów jednym kliknięciem” – czytam to, co jest w uzasadnieniu pana rzecznika. Teraz kwestia – i myślę, że to jest ważne do podkreślenia, ponieważ to ma tak samo zastosowanie gdzie indziej. Ta ustawa nie tworzy możliwości wyłączenia przez rząd stron internetowych – tylko to jest już w MiCA. Wyłączanie stron internetowych jest w MiCA i jakakolwiek ustawa, która będzie obowiązywała u nas w kraju, będzie musiała... W art. 94 MiCA jest pkt aa i podpunkt iii, dokładnie, w polskim tłumaczeniu – „nakazać rejestrom domen lub rejestratorom domen usunięcie pełnej nazwy domenowej oraz umożliwić danemu właściwemu organowi jej rejestrację”. Znaczy to, że zarzuty, które mówią o wyłączaniu domen w stosunku do polskiej ustawy, są nietrafne, ponieważ to przewiduje już MiCA. Co zrobiliśmy, to rozpisaliśmy to w ustawie – kroki i procedury, żeby urząd nadzoru nie mógł tego zrobić, nie tworzył własnych procedur i nie robił tego właśnie jednym kliknięciem, tylko musiał stosować procedurę. Można było tego nie rozpisywać, natomiast właśnie w celu zapewnienia tych praw wolnościowych rozpisaliśmy, żeby była to ostatnia możliwość. Dlaczego jest przewidziane blokowanie stron? Ono nie jest przewidziane dla uczciwych dostawców usług. Ono jest przewidziane dlatego, żeby chronić polskiego obywatela i każdego obywatela Unii Europejskiej, a prawdopodobnie świata, który chciałby kupować kryptoaktywa danej firmy, przed firmami, które są nieuczciwe – które mają stronę internetową, np. wprowadzają w błąd – są nieuczciwe i koniec końców, gdzieś na końcu musi być – i o tym mówi MiCA – możliwość ochrony obywateli przez wyłączenie tej strony internetowej, tak jak państwu odczytałem – prawo obowiązujące w naszym kraju, czyli MiCA. Wobec tego mówienie przez pana rzecznika pana prezydenta, że ustawa przewiduje możliwość wyłączenia przez rząd stron internetowych działającym na rynku kryptoaktywów jest całkowicie nieuzasadnione, bzdurne. Jakkolwiek to nazwiemy, MiCA już to przewiduje.

„Przepisy dotyczące blokowania domen są nieprzejrzyste i mogą prowadzić do nadużyć” – znowu – dokładnie dlatego rozpisaliśmy to w ustawie, żeby były przejrzyste, mieliśmy dyskusję w czasie procesu legislacyjnego, mieliśmy uwagi służb prawnych i zostało to bardzo precyzyjnie rozpisane, tak jak cała ustawa i dojdę do tego tutaj, że ustawa rzeczywiście duża – liczy 110 stron, dlatego żeby było dokładnie, przejrzyste rozpisane. Można krócej, można byłoby skrócić – tylko wtedy dopiero można by zarzucać nieprzejrzystość.

„W większości państw Unii Europejskiej...” – znowu to, co napisał pan rzecznik. „W większości państw Unii Europejskiej stosuje się prostą listę ostrzeżeń, która chroni konsumentów, bez blokowania całych serwisów”. Znowu, to jest nieprawda. Sama MiCA obowiązuje w tych innych krajach i to blokowanie jest wszędzie. Dlaczego kolejny element nieprawdy w tym uzasadnieniu?

Następny rodzaj wytłumaczeń dla weta ze strony rzecznika to jest... „Drugim problemem jest rozmiar regulacji” – rozmiar regulacji, czyli te 110 stron – „a tym samym brak przejrzystości w przyjętych rozwiązaniach”. „Podczas gdy Czechy, Słowacja i Węgry wdrożyły przepisy liczące kilka lub kilkanaście stron, Polska ustawa ma ich ponad 100. Nadregulacja jest prostą drogą do wypychania firm za granicę”. Zgadza się, że nadregulacja jest prostą drogą do wypychania firm za granicę i dlatego w tej ustawie nie ma nadregulacji. I chcielibyśmy, także w dyskusji, która właśnie pojawia się w przestrzeni... Mówię o tym od co najmniej miesiąca, publicznie, staram się... Powiedźcie nam, gdzie jest ta nadregulacja? Konkretnie. Które artykuły, prawda? Można mówić ogólnie – o, jest nadregulacja i tutaj uzasadnienie pana rzecznika jest takie – 110 stron to jest nadregulacja. Ale tak jak państwu powiedziałem i dokładnie wprost przeciwnie – rozpisane są rozmaite przepisy, do których zobowiązuje nas MiCA, żeby nie było swobodnej interpretacji, np. przez urząd nadzorujący, czyli w tym wypadku przez KNF i nie było... Żeby ktoś sobie tej nadregulacji. I teraz – tak jak mówię, jeszcze raz proszę i to niestety nie pojawia się w przestrzeni – gdzie jest ta nadregulacja? Wobec czego to jest znowu całkowicie nietrafiony argument ze strony pana rzecznika.

I teraz – trzecia sprawa. „Trzecia kwestia to wysokość opłat nadzorczych. Zostały one ustalone na poziomie, który uniemożliwi rozwój małym firmom i start-upom, a faworyzować będzie zagraniczne korporacje i banki”. Znowu – przejęliśmy sposób opłaty, który został... Tak naprawdę, po pierwsze, zachęcałbym do wizyty na stronie KNF i do popatrzenia na dokument, który KNF przygotował w czasie procesu legislacyjnego, który zawiera wyliczenie opłat – dlaczego i w jaki sposób. Pierwszy rok jest bez opłat. Potem – w zależności od tego, jaka jest wielkość rynku i sposób obliczania opłat jest taki jak w podobnym sektorze rynku finansowego, to jest, przy okazji domów maklerskich. I znowu – nie ma tutaj ani nadmiernej... Jest tak jak w każdym innym obszarze, to znaczy, podobnym do tego. A co więcej i tutaj mieliśmy głosy – dlaczego w ogóle pierwszy rok jest za darmo?

To są trzy kwestie, które poruszył pan rzecznik.

Chciałbym to podsumować, żeby nie przeciągać. Słuchaliśmy w czasie procesu legislacyjnego głosu rynku. Mamy 700 stron odpowiedzi na uwagi. Cały proces zapoczątkowaliśmy w zimie tamtego roku i rzeczywiście był on długi, także dlatego, że były kolejne, powtarzające się uwagi i trzeba było rozwiewać wątpliwości itd. Potem mieliśmy proces parlamentarny i też mieliśmy np. zespół do spraw kryptoaktywów, siedzieliśmy na jego posiedzeniach sześć godzin i rozmawialiśmy długo na temat opłat, np. z KNF. To było bardzo dokładnie przedyskutowane. Prawnicy zarówno w Sejmie, jak i w Senacie, kolejny raz zajęli się doprecyzowaniem i cyzelowaniem wszystkiego. Ta ustawa jest naprawdę wyczyszczona. Trudno jest sobie wyobrazić – tak jak staram się przekazać w różnych wypowiedziach – trudno jest wyobrazić sobie inną ustawę i co w niej mogłoby być, biorąc pod uwagę, że ona tylko dostosowuje do MiCA.

I teraz przeszedłbym do dyskursu, który jest w przestrzeni publicznej. Większość zarzutów, które są stawiane wobec tej ustawy, to zarzuty, jeśli już, to stosunku do MiCA – wspomniałem już tutaj blokowanie – że nakłada obowiązki informowania, że urząd nadzorujący rynek finansowy będzie mógł żądać informacji, że firmy krypto nie będą mogły wprowadzać w błąd swoich klientów fałszywymi materiałami reklamowymi itd – to jest w MiCA. Wobec czego... I teraz dochodzimy, do tego trochę większego dyskursu. Wydaje mi się, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy bardzo aktywne były firmy, które wcale nie chcą zarejestrować się w Polsce w ramach ustawy i te firmy były zainteresowane, mówiąc kolokwialnie, ubiciem tej ustawy – i widzieliśmy to zarówno na etapie tworzenia, jak i negocjowania. To znaczy były najbardziej absurdalne pomysły i zarzuty, na które trzeba było kolejny raz, raz po raz odpowiadać itd. Widzieliśmy także właśnie podkładanie nogi, żeby ta ustawa była jak najpóźniej. Znowu, nasze przepisy związane z procesem legislacyjnym wymagały odpowiedzi na te wszystkie pytania. Dlatego odpowiedzi publicznie dostępne na naszych stronach internetowych mają te 700 stron. Mamy więc te firmy, które za wszelką cenę chciały, żeby nie było tej ustawy. Mamy część firm w Polsce – i wydaje mi się, że w tym momencie, jak patrzę na... W ciągu ostatnich dwóch dni już się pojawiały pierwsze głosy, takie – czy rzeczywiście branża tego chciała i co to znaczy branża? Bo firmy,

które potencjalnie nie będą chciały się rejestrować w reżimie MiCA, opanowały przestrzeń internetową i mówią – ta ustawa jest zła. Równocześnie rozmawialiśmy w czasie całego procesu, szczególnie w ostatnich miesiącach i w czasie procesu parlamentarnego, np. z Fintech Poland, który grupuje firmy, z instytucjami finansowymi, które potencjalnie chcą emitować aktywa, bo to jest... Znowu, tradycyjne instytucje typu banki też o tym myślą i na świecie to jest dosyć powszechne, że podejmują aktywność w tym kierunku.

Oczywiście był dialog i znowu – z mojego punktu widzenia, było tak, że my mamy ustawę i musimy bronić, a ktoś inny mówił – a tutaj jest źle, tu jest źle, tu jest źle. I cała narracja była taka, że jest źle. Dostosowaliśmy np. opodatkowanie *stable coins*, żeby następowało w momencie odsprzedaży, a nie w momencie emisji, wprowadziliśmy różne zmiany. Trudno powiedzieć, żeby dało się zrobić coś więcej w ramach tego, na co nam pozwala MiCA, żeby to była inna, luźniejsza ustawa. Cały czas, tak jak powiedziałem, prosimy – gdzie jest ta nadregulacja? Żebyśmy to wiedzieli. W tym procesie – ustawa już doszła – i nagle cały negatywny... Tak jak mówię, spośród części... Tych firm, które chciałyby... Dlaczego? Żeby wyeliminować swoich konkurentów. Bo dla nich, dla firm, które nie chcą zarejestrować się w Polsce, fakt możliwości rejestrowania się w reżimie MiCA w Polsce przez inne firmy, przez ich konkurentów, jest negatywny, zabiera im klientów. Wobec czego, znowu – wyróżniałbym dwie takie grupy, nie będę mówił, kto itd, natomiast myślę, że głosy, właśnie takie, które tutaj przeczytałem – wpis pana rzecznika pana prezydenta – myślę, że doprowadziły do tego weta.

I teraz – na przyszłość, czy jest możliwa lepsza ustawa? Prostsza, nieprzewidująca czegoś. Uważamy, że nie. I jeśli ktoś mówi że... Bo jest taka... Nie wiem, czy oficjalnie się pojawiało... Czy to, że będzie propozycja innej ustawy. Na etapie parlamentarnym mieliśmy chyba 40 poprawek ze strony... Jeśli chodzi o opozycję – Prawa i Sprawiedliwości, 180 poprawek ze strony Konfederacji. Przechodziliśmy przez nie, tam akurat Konfederacja nie zgłosiła itd... Patrzyliśmy, czy w ogóle... Czy to się składa w jakąkolwiek ustawę. Tam nie ma żadnych... To znaczy, nie ma cienia ustawy. I teraz, czy jest możliwa taka ustawa? Powiedziałbym, że bardzo chciałbym zobaczyć, tak? Bardzo chciałbym zobaczyć, gdzie można... Gdzie jest ta nadregulacja.

Tak. I myślę, że na tym zakończyłbym. Oczywiście pan premier wczoraj mówił o różnych innych aspektach... Już nie będę wchodził w sprawy nielegalnego finansowania działalności antypaństwowej za pomocą kryptoaktywów. Znowu, każdego tygodnia czytamy coś na ten temat. Nie będę też wchodził w sprawę w ogóle kryptoaktywów jako... No, jeśli mamy bardzo dużą zmienność wartości, prawda? Począwszy od samego *bitcoina*, które ostatnio bardzo wyraźnie zjechało, chyba ze 140 tys. dolarów amerykańskich do 80 tys. dolarów amerykańskich – więc tutaj nie chodzi już o dyskusję o samych kryptoaktywach i to, czy chcemy ich, czy nie chcemy. Mamy MiCA, Unia Europejska uznaje to za jeden z rodzajów aktywów, musimy dostosować nasze prawo – i to jest tylko tyle, jeśli chodzi o tę ustawę. Tak. I myślę, że to są...

Przewodniczący poseł Waldemar Ślugocki (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za bardzo wyczerpujące wystąpienie.

Teraz poproszę może jeszcze kolejnego naszego gościa i potem przeszlibyśmy do dyskusji. Poproszę pana Piotra Rutkowskiego, który wystąpi w imieniu Ministerstwa Cyfryzacji i NASK.

Bardzo proszę.

Doradca w sprawach polityki rozwoju technologii rozproszonego rejestru i blockchain w Departamencie Badań i Innowacji Ministerstwa Cyfryzacji Piotr Rutkowski:

Panie przewodniczący, panowie posłowie, panie posłanki, panie ministrze, szanowni państwo, bardzo dziękuję za okazję do wystąpienia. Chciałbym na wstępie wyjaśnić, że to, co ma na ten temat do powiedzenia minister cyfryzacji, to jest, jak przypuszczam, inny obszar zainteresowania – zastosowania tej technologii. W każdym razie minister cyfryzacji, który w swoich właściwościach ma sprawy związane z transformacją cyfrową państwa, nie zajmuje się co do zasady funkcjonowaniem rynków regulowanych w obszarze papierów wartościowych, pieniądza elektronicznego, czy wszystkiego co dzieje się w obszarze papierów wartościowych, czyli również materii, którą reguluje rozporządzenie MiCA i również ta ustawa wdrażająca rozporządzenie MiCA w polskim porządku prawnym.

Cały szereg działań związanych z zastosowaniem technologii, która zainspirowała funkcjonowanie nowych instrumentów finansowych, instrumentów płatniczych w obszarze infrastruktury rynków finansowych, ale i ta technologia, również ma różne ciekawe zastosowania w obszarze sektora usług publicznych, w obszarze przemysłu i wszelkich działań związanych

z gospodarką i w tym najszerszym zakresie zajmuje uwagę ministra cyfryzacji, który chce się przyglądać, czy też reagować na te zjawiska, które wymagałyby interwencji państwa od strony zarówno politycznej, regulacyjnej, czy też związanej z możliwościami wspierania pewnych trendów rozwojowych.

Natomiast tak jak powiedziałem, nie mamy w swoich właściwościach spraw związanych z regulowaniem rynków finansowych, które są w obszarze ministra finansów, Komisji Nadzoru Finansowego, Narodowego Banku Polskiego itd. To nie znaczy oczywiście, że nie bierzemy udziału w tych dyskusjach, natomiast jeżeli mielibyśmy się dzisiaj skupiać na dyskusji na temat poniedziałkowego weta prezydenta, to o czym ewentualnie chciałbym mówić dotyczy strategii rozwoju technologii *block chain* – to jest trochę inny temat, więc jeśli pan przewodniczący chce, oczywiście opowiem w tej chwili. Dla mnie jest to bardzo interesujące...

Przewodniczący poseł Waldemar Śługocki (KO):

Nie, wróćmy do tego, bo w tej chwili bardziej interesuje nas ten wątek.

Doradca w departamencie MC Piotr Rutkowski:

Właśnie. Dlatego uprzedzam – to znaczy mogę to podać w uzupełnieniu. Na pewno będzie to interesujące dla państwa posłów i również dla publiczności. Natomiast w tej chwili jest gorący temat, którym nie zajmujemy się.

Przewodniczący poseł Waldemar Śługocki (KO):

Bardzo panu dziękuję.

Przejdźmy zatem do dyskusji. Zapisali się panie i panowie posłowie... Pierwszy był pan poseł Gomoła.

Bardzo proszę.

Poseł Adam Gomoła (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, na wstępie trzeba powiedzieć, że jeżeli mówimy o segmencie dotyczącym kryptoaktywów – bo mamy tutaj dwuczłonowy temat dyskusji – jeżeli mówimy segmencie dotyczącym kryptowalut, mówimy o rynku, w którym historycznie Polki i Polacy zainwestowali ponad 70 mld zł, z którym według danych miało styczność 3 mln z nas. Co siódmy dorosły Polak w jakiś sposób inwestował mniejsze lub większe środki w kryptoaktywa. To jest już ogromna część naszej gospodarki, naszego rynku finansowego, a prognozy mówią o tym, że planowany jest wzrost tego rynku w Polsce o 50% rocznie. Mówimy o sytuacji, w której w ciągu dwóch lat ten rynek ma się jeszcze podwoić.

Bardzo dobrze, że trochę zmuszeni przez Unię Europejską i rozporządzenie MiCA wreszcie zajęliśmy się tym tematem, chociaż tylko i wyłącznie w zakresie w materii tej ustawy, dotyczącym dwóch zadań, które MiCA nakłada na nas jako państwo członkowskie – na wszystkie państwa członkowskie. Czyli pierwsze zadanie – wskazanie palcem organu nadzoru, który będzie po prostu ten rynek weryfikował, prowadził, sprawdzał, czy nie dochodzi do jakichś nieprawidłowości, interweniował w razie takiej potrzeby. I drugie zadanie, stwierdzenie – coś, co było oczywistością już od kilku, jeśli nie od kilkunastu lat, dla wszystkich, którzy na tym rynku są, czy go obserwują, a mianowicie, że rynek kryptoaktywów jest częścią rynku finansowego. Kropka. Z całym dobrodziejstwem inwentarza tego stwierdzenia.

Ustawa, którą prowadziło Ministerstwo Finansów i nad którą pracowaliśmy tutaj, w parlamencie, licząc wszystkie posiedzenia podkomisji, komisji, zespołów parlamentarnych, to, co w Senacie – ponad 30 godzin. Naprawdę bardzo dużo merytorycznej pracy nad tym projektem, z poprawkami, o których mówił też pan minister. Natomiast to, co już powiedziałem wcześniej, to, co zabrzmiało też z ust pana ministra – ta ustawa tak naprawdę sprowadza się do technicznej rzeczy. Tam nie ma kontrowersyjnych rozwiązań, tam... Jakkolwiek bardzo ważne jest, żeby zaimplementować to prawo i zaraz powiem, dlaczego jest to ważne, tak naprawdę nie było tutaj pola do manewru względem tego, co zostało już uchwalone kilka lat temu na poziomie rozporządzenia MiCA. I to, czego dzisiaj dotyczy ten spór, czy nawet nie spór, ale tak naprawdę nasze podstawowe zadanie, to jest to, żeby jak najszybciej uporać się z wprowadzeniem tej ustawy. Dlaczego? Ano dlatego, że już od pięciu miesięcy jesteśmy w próżni prawnej. Polskie podmioty nie mają możliwości zakładania działalności w obszarze kryptoaktywów, a te podmioty, które uzyskały licencję na działalność jeszcze na starych zasadach, sprzed MiCA, które mogły to zrobić – tym podmiotom kończy się ważność licencji wraz z końcem czerwca przyszłego roku.

I już nawet na etapie założeń, że ustawa rządowa weszłaby w życie w tym terminie, w którym mogła wejść, tak naprawdę w ciągu ostatnich dni, już wtedy były wątpliwości, czy KNF, gdy widzi się, jakie jest tam tempo rozpatrywania licencji także w innych podobnych obszarach, czy upora się z wyrobieniem tych licencji do czerwca. Teraz naprawdę jesteśmy już w sytuacji pożaru, szanowni państwo – pożaru, który jest w branży, bo to nie znaczy, że w momencie, kiedy te licencje w Polsce wygasną, problem zniknie – że Polacy przestaną inwestować w kryptowaluty, że nie będzie nawet emisji *stable coin* w postaci opartej o polską złotówkę. To wszystko będzie się działo, tylko że będzie działa się już nie pod nadzorem polskiego organu, jakim w tym wypadku jest tutaj KNF – i nie ma mowy, żeby było to był jakikolwiek inny organ – tylko będzie to działa się pod nadzorem czeskiego, niemieckiego, litewskiego, maltańskiego organu nadzoru. A więc i tam będą zakładane działalności, tam będą odprowadzane podatki dochodowe w postaci podatku CIT. Mówimy o rzędach wartości być może nawet kilkuset milionów rocznie. Tam będą opłaty za nadzór i te kilkadziesiąt milionów, które mógł mieć tutaj KNF, będzie transferowane do innych krajów członkowskich i co najważniejsze – o bezpieczeństwo tego rynku, który będzie w Polsce, będą dbały podmioty zagraniczne.

I teraz moje pytanie jest takie – czy przykładowo, strzelam, organowi maltańskiemu będzie zależało na tym, żeby nadzorować rynek, tak, żeby być w ścisłej kooperacji z organami ścigania w Polsce? Czy organowi na Malcie będzie zależało na tym, żeby np... Tutaj też bardzo ważna sprawa, jeśli prześledzą państwo historię dywersji rosyjskich w Polsce, praktycznie w każdej z nich gdzieś na etapie ich finansowania pojawiają się kryptowaluty. Czy w tej sprawie taki organ będzie na to wyczulony? Czy gdy zauważy, że jest jakaś nieprawidłowość emisji danego *stable coin*, który ma wątpliwą podstawę w postaci swojego aktywa, na którym jest oparty, co może grozić powstaniem jakiejś banki i jej pęknięciem, zachwianiem systemu finansowego w Polsce – czy będzie miał odpowiednią motywację, żeby reagować stanowczo i na czas? Zadaję te pytania retorycznie, na które... I tu chyba nie ma żadnych wątpliwości, jaka jest odpowiedź na te pytania – więc wpychamy się w ręce innych organów nadzoru, które nie będą stanowiły tego nadzoru w ten sam sposób, jak to powinno być w Polsce. No i też te 3 mln osób, które są na tym rynku, które inwestują, kiedy zostaną pokrzywdzone w jakikolwiek sposób, nie będą miały kontaktu z polskim organem nadzoru, tylko będą musiały pisać swoje skargi na Malte, tak? I pół biedy, jeżeli chodzi o podmioty z branży, bo one mogą zatrudnić legislatorów, tłumaczy itd.. Ale taki szary Kowalski? W jakiej stawiamy go sytuacji? I to, co mówiło się o powodach tego, dlaczego ta ustawa ma być zawetowana – że ona jest niewłaściwa, to naprawdę, jeżeli ktoś ma trochę pojęcia o tym, jak ten rynek wygląda, jakie były oczekiwania branży, musi zdać sobie sprawę, że te argumenty są absolutnie bezdurne. To nie są już nawet manipulacje, to są po prostu kłamstwa, jak np. takie, gdy jedna z czołowych postaci politycznych, pan Sławomir Mentzen, który jest doktorem nauk ekonomicznych, doradcą podatkowym, myli dochód z przychodem, jeżeli chodzi o podstawę naliczania opłat. Jeżeli mówi, że jest zakaz odwoływania się do sądu od blokowania stron, który zakaz nie jest naszym wymysłem, tylko jest to przecież kwestia implementacji MiCA – szanowni państwo, też jest to kłamstwo. Jeżeli mówimy o tym, że jest rzekomy zakaz reklamy – to też jest bardzo wielka manipulacja i znów, nie jest to polski wymysł, tylko jeżeli chodzi o publikowanie oferty w zakresie kryptoaktywów, jest to część MiCA i jest to praktycznie wyjęte jeden do jednego z przepisów giełdowych, które już od lat funkcjonują w tej branży. Bo to, co jest kluczowe dla tej ustawy, tak jak powiedziałem – zdefiniowanie tego rynku jako części rynku finansowego ze wszystkimi tego konsekwencjami, także wpasowania tego systemu finansowy i jego regulacje, które już obowiązują, który był tworzony na podstawie doświadczeń z kryzysem czy z roku 2008, czy z kryzysem podczas pandemii COVID-19, czy z różnymi przypadkami nadużyć i nieustannej gry w kotka i myszkę z potencjalnymi nieuczciwymi podmiotami, bo to, co chcemy dać tutaj uregulowaniem tego rynku, to po prostu równe zasady gry na boisku, na którym do tej pory, z uwagi na brak reguł gry, ci, którzy chcieli grać uczciwie, oferować dobre standardy, dobre oferty, a jednocześnie bezpieczeństwo depozytów, byli poszkodowani tym, że na tym samym boisku grali też ci, którzy, którzy notorycznie faulowali, sprawiali, że gra była brudna i cierpiał na tym cały rynek, przede wszystkim ci uczciwi przedsiębiorcy.

I to, do czego zmierzam, to że ja, jako osoba, która...

Przewodniczący poseł Waldemar Ślugoński (KO):

Panie pośle, proszę konkludować.

Posel Adam Gomoła (Polska2050):

Dobrze, już końcówka.

Osoba, która w sercu naprawdę ma to żeby dać przestrzeń do rozwoju tego rynku, który w pewnym sposób jest już częścią rewolucji finansowej, czy to właśnie w zakresie inwestowania, czy w zakresie płatności – żeby Polska była ważną częścią tego europejskiego rynku, jeżeli nawet nie światowego. I w sytuacji ustawy, która naprawdę nie wadziła w duży sposób żadnemu podmiotowi, który chciał tutaj uczciwie kontynuować swoją działalność, nie była idealna, nie wadziła... I na pewno widać to też po deklaracjach tych branż, czy ich związków, czy pojedynczych firm, które apelowały o to, żeby ustawa była podpisana nawet w takim kształcie, w jakim jest. Jeżeli nie słucha się tego, bo bardziej chce się realizować interesy darczyńców kampanijnych, to przykro mi bardzo, ale naszym zadaniem tutaj, jako parlamentarzystów, jako polityków, jest nie realizować interesy naszych darczyńców kampanijnych, tylko realizować interesy Polek i Polaków – wszystkich.

I tym stwierdzeniem skończę. Mam nadzieję, że jak najszybciej zaproponujemy nowy projekt ustawy. Jestem gotowy, także tutaj, ze swoim zespołem, do kooperacji z rządem i z prezydentem, po to, żeby jak najszybciej wyjąć rynek kryptoaktywów z pozycji zakładnika sporu politycznego, który w tej sytuacji, na tym obszarze, przy tych regulacjach, które zaproponowaliśmy w tej ustawie, w ogóle nie powinien stać się tym zakładnikiem politycznym.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldemar Ślugocki (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Za chwilę oddam głos pani Bożenie Lisowskiej.

Proszę państwa, mówimy trochę o truizmach i to szalenie mnie niepokoi, ponieważ mamy oczywiście odpowiednie regulacje na poziomie europejskim, mamy także aspiracje i zrobiło to Ministerstwo Finansów, wspólnie z Komisją Finansów Publicznych, czyli przygotowało projekt, który miałyby implementować przepisy unijne na grunt polski, tak abyśmy byli także gospodarzem przepisów prawa, które będą chronić wszystkich uczestników tego rynku – wszystkich. Pan prezydent nie podpisuje tej ustawy. Przesłanki, które podaje, oczywiście z mej perspektywy i z perspektywy wielu, są niewystarczające, aby ten projekt ustawy nie wszedł w życie. Czyli pan prezydent nie podpisuje. Przesłanki są de facto nieprawdziwe, co oczywiście powoduje, że ten rynek jest nieuregulowany.

Żywię taką nadzieję, że nie to było intencją pana prezydenta, że pan prezydent nie podpisał tej ustawy nie dlatego, że chce, żeby rynek był nieuregulowany, tylko widzi tam jakieś problemy, aczkolwiek my nie potrafimy – mówię tu o sobie i o pośle Gomole, który też w sposób dość klarowny i wyraźnie o tym powiedział – nie potrafimy ich dostrzec, bo tych zagrożeń, o których pan prezydent mówi, de facto nie ma. Chyba że intencją pana prezydenta, w co wątpię – mówię szczerze – jest to, żeby dopuścić nieuczciwą konkurencję w tym zakresie. No, ale mam nadzieję, że pan prezydent nie ma takiej intencji. Nie chcę jej dopuszczać nawet do myśli, żaden o zdrowym rozsądku obywatel państwa polskiego nie dopuszcza, mam nadzieję, takiej myśli do głowy.

Oczywiście chcę też państwa poinformować, że nasze posiedzenie Komisji było zaplanowane przed wetem pana prezydenta, stąd dzisiaj to nasze posiedzenie Komisji zdominowane jest przez to veto, bo ono budzi oczywiście całą masę kontrowersji, o których mówiliśmy – o których mówił pan minister Jurand Drop, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów i o których mówimy my – wcześniej pan poseł Gomoła, w tej chwili po trosze ja, jak rozumiem – za chwilę pani poseł Bożena Lisowska.

Oddaję głos, bardzo proszę.

Posel Bożena Lisowska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam kilka pytań, a zaczne od tego, że wystąpienie Ministerstwa Finansów było bardzo wiarygodne, niemniej jednak podsumowując pana wystąpienie mam wrażenie, że ustawodawcy w Polsce znaleźli się w patowym miejscu, ponieważ z pana prezentacji wynika że trzy główne argumenty, które przedstawił szef Kancelarii Prezydenta RP, dotyczące niedostatków tej ustawy, nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości. De facto ustawa miała być nowym narzędziem prawnym chroniącym inwestujących w rynek, kryptowalut, czy w tokeny, tak aby chronić ich przed oszustami. A szanowni państwo, w Polsce zostało oszukanych 600 tys. osób,

właśnie dlatego, że mają taką możliwość, ponieważ prawo polskie nie wprowadziło pewnych zabezpieczeń w ustawie.

Dlatego moje pytanie dotyczy tego, jak ministerstwa planują dalszą pracę nad tym, aby jednak te narzędzia prawne znalazły się w polskim prawie. Wiemy i znamy publiczne argumenty Kancelarii Prezydenta RP, zarówno szefa tej kancelarii, jak i rzecznika kancelarii. Niemniej jednak, także według prezentacji ministerstwa, one mijają się z prawdą.

To, że podkreśla pan, że istnieje pewne lobby, w którego interesie jest niewprowadzenie tych rozwiązań, które są przedmiotem procedowanej ustawy, to także jest istotny argument. Premier Donald Tusk powiedział, że ta ustawa niezwłocznie trafi ponownie do Sejmu. I chciałabym ustalić właśnie status quo. tak? Czyli w jakim miejscu jesteśmy z tą ustawą? Co możemy zrobić? Czy faktycznie ona trafi ponownie do Sejmu? Bo aby chronić i porządkować rynek kryptowalut w Polsce, te zapisy naprawdę muszą jak najszybciej znaleźć się w tej ustawie. My, jako organ legislacyjny, jako Sejm, jako parlamentarzyści, musimy też po prostu zadbać o to, aby to prawo zostało ustanowione. Dlatego też, jakie są te pomysły wyjścia z tej sytuacji patowej?

Z jednej strony Kancelaria Prezydenta RP przedstawiająca argumenty, że ustawa jest przeregulowana, ma zbyt dużo stron – co moim zdaniem jest totalnym absurdem, bo nie przeliczamy ustaw na strony, tylko na zawartość merytoryczną. Z drugiej strony ministerstwo, które mówi, że tak naprawdę nie ma co w tej ustawie zmieniać – więc jaki jest pomysł, aby Polacy byli chronieni i aby rynek kryptowalut, kryptoaktywów, tokenów i inwestujących w te narzędzia został uregulowany?

Przewodniczący poseł Waldemar Sługocki (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Panie ministrze pytania były do pana, więc bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi i będziemy zbliżać się szybkimi krokami do końca posiedzenia Komisji. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Tak, oczywiście.

Pani poseł, chciałem powiedzieć jedną rzecz – te oszukane osoby, to 20%... Wiemy, że wśród wszystkich osób, które miały jakiś kontakt z kryptoaktywami, to mogą być bardzo małe sumy i średni wydatek na kryptoaktywa to jest 1000 zł...

Poseł Bożena Lisowska (KO):

Panie ministrze, nie chodzi o kwoty, chodzi o zabezpieczenie, aby takie rzeczy nie miały miejsca. Chodzi o to... Nie chodzi o kwoty – kwoty mogą być minimalne. Rolą ustawodawcy w Polsce jest ochrona konsumenta. Musimy zawrzeć w ustawie takie przepisy prawne, żeby nie dochodziło do nawet minimalnych wyłudzeń środków i ta ustawa moim zdaniem była takim narzędziem. A że wspomniałam tutaj o 600 tys. oszukanych Polaków, czy osób mieszkających i mających prawa, tutaj, w Polsce. To nie znaczy, że to jest duża kwota. Musimy wyeliminować możliwość. A argumenty, czy kwota jest mała, czy duża, naprawdę nie są istotne.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Tak, tylko chciałem powiedzieć właśnie, że wielkość podana przez panią jest jak najbardziej prawdziwa i prawdziwe jest stwierdzenie, że są to osoby, które zostały oszukane. Teraz – do jakiego stopnia, czy było to w ten, czy inny sposób, czy wszystkie pieniądze straciły, czy było opóźnienie w wypłacie – są różne rodzaje tej nieuczciwości.

Natomiast druga część – dlatego, że nie ma ustawy, chciałem podkreślić, że nigdy w 100% nie wyeliminujemy i to państwo, ani nie jest to możliwe, ani nie jest do tego zdolne, nie wyeliminujemy całkowicie wszystkich nieprawidłowości, nieuczciwości itd. To, co chcemy w tej ustawie zrobić, to naszym obywatelom, a tak naprawdę szerzej, bo firmy, które będą rejestrowane na podstawie MiCA mogą oferować usługi na całym świecie i nasz urząd nadzoru mówi, że – sprawdziliśmy, to przedsiębiorstwo funkcjonuje zgodnie z zasadami MiCA, zarówno raportuje przepływy pieniędzy, zabezpieczenia itd. Wobec czego zmniejszamy ich ryzyko, natomiast... I tutaj właśnie ze strony ministra finansów zajmującego się sektorem finansowym – cechą rynku finansowego jest branie ryzyka. Osoby, które kupują aktywa finansowe, chodzi im o to – biorę ryzyko, biorę, że stracę na tym w ten czy inny sposób. To, co usiłujemy zrobić, to osobom, które chcą rzeczywiście kupować kryptoaktywa tak naprawdę zmniejszyć... To nazywa się asymetria informacji. To znaczy, żeby wiedziały trochę więcej o tych podmiotach, z którymi mają do czynienia.

Natomiast to, co możemy powiedzieć – jeśli chodzi o bezpieczne utrzymywanie swoich aktywów pieniężnych, to w polskim systemie bankowym jest gwarancja depozytów do kwoty 100 tys. euro i jeśli mam rozmawiać... Mówić obywatelom, to mówię – tutaj jest gwarancja, tutaj nie ma i dlatego myślę, że jest to jeden z tematów dyskutowanych na posiedzeniu tej Komisji. Natomiast nie chciałem właśnie wchodzić w samą istotę kryptoaktywów. Natomiast istotą jest podejmowanie ryzyka, czyli także ryzyka tego, że się straci i nie chcemy naszych obywateli...

Posel Bożena Lisowska (KO):

Zabraniać...

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Zapobiec temu. Chcemy zmniejszyć to ryzyko.

Teraz – odpowiadając konkretnie na pani pytanie – czy będzie ustawa? Tak, będzie ustawa. No, bez tego nie będziemy mogli funkcjonować w Unii Europejskiej, to jest jedno. Drugie – na pewno trafi do Sejmu – i to zapowiedział wczoraj pan premier. Nie chciałbym przesądzać, kiedy, w jakiej formie itd. To, co... Znowu, powiedziałem obiektywnie, na podstawie naszych prac nie widzimy... I także w tych uwagach czy z samego sektora interesariuszy, czy także z instytucji zajmujących się... Bo do wypowiedzi pana posła Gomoły dodałbym jedną instytucję – rzecznika finansowego. Rzecznik finansowy nie będzie zwracał się do regulatora maltańskiego, gdy oszukany został obywatel polski. To znaczy, obywatel polski nie może pójść... Gdy jest instytucja, która jest nadzorowana przez KNF, może pójść do rzecznika finansowego – zresztą mamy przepisy w naszej ustawie implementacyjnej, odnoszące się do rzecznika finansowego. Nasz obywatel bez tego nie będzie mógł...

Dobrze. I teraz – wracając do procesu, nie wiem, nie chciałbym przesądzać, co będzie w tej ustawie. Natomiast z punktu widzenia nie tyle eksperta, co prowadzącego merytorycznie tę ustawę – zwykle w ustawach możemy w prawo, w lewo albo mamy 10 opcji i wybieramy jedną. Wtedy możemy mówić – a, to zrobimy inaczej, tego nie zrobimy itd. Natomiast ta ustawa jest akurat na tyle... Dlatego zawsze mówię, że to jest prosta ustawa. To jest ustawa i mamy to rozpisane – chciałem też państwu zwrócić uwagę, że jest do tego uzasadnienie, jest wytłumaczone, do czego służy każdy artykuł, dlaczego tam jest. I znowu – każda taka ustawa będzie musiała mieć wytłumaczenie, dlaczego to tam jest i w czasie procesu legislacyjnego od naszych interesariuszy słyszeliśmy różne uwagi – te, które są sensowne, uwzględniliśmy. Natomiast trudno jest napisać to w ogóle inaczej, np. jeśli chodzi o podatki, żeby zostało tak jak jest. Bo zasadą naszego... Nie zmieniamy nic w podatkach. Zmieniamy rzeczywiście definicje po to, żeby zostało tak, jak było. Wobec czego myślę, że ustawa będzie bardzo podobna. Znowu – czy można inaczej? Można np. nie zawrzeć 40 stron rozpisania kompetencji KNF – to KNF będzie sam definiował i to dopiero... Ale samo środowisko mówiło nam – rozpiszcie, co ten KNF będzie mógł, żeby ograniczyć to autonomiczne podejście.

Posel Bożena Lisowska (KO):

Żeby było precyzyjnie.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

No, żeby było precyzyjnie. I dlatego jest tam np. te 40 stron, bez których ustawa miałaby 70 stron. I trudno nam wyobrazić sobie... Dlatego mówię, z mojego punktu widzenia jest to łatwa ustawa, to znaczy, każdą rzecz jesteśmy w stanie wybronić. Myślę, że będzie bardzo podobna, jak zostanie złożona.

Posel Bożena Lisowska (KO):

I wraca do Sejmu.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Myślę, że dosyć szybko, tak jak też powiedziałem, było powiedziane – do pierwszego... Bo też jednym ze skutków weta jest to, że jak będziemy mieli następną ustawę i ona zostanie przyjęta, to okres na dostosowanie dla firm gwałtownie się zmniejsza. W tej chwili mielibyśmy czas do 1 lipca – firmy miałyby siedem miesięcy, a teraz będą miały dużo mniej. To jest jeden z aspektów, np. ilu przedsiębiorców zacznie się do tego czasu rejestrować, bo tutaj też pan poseł Gomoła mówił o Estonii i Malcie itd. Wiemy, że 25% firm w Europie zarejestrowanych jako CASP, czyli *crypto-asset service provider*, jest zarejestrowanych w Niemczech. Dlatego największe

prawdopodobieństwo jest takie, że tworzymy rynek dla firm niemieckich – więc im mniej będzie tego czasu, tym gorzej. Dlatego na pewno będziemy starać się działać bardzo szybko.

Przewodniczący poseł Waldemar Ślugocki (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł twierdząco przytakuje głową, czyli jest usatysfakcjonowana pańskimi wypowiedziami, panie ministrze, co również mnie cieszy.

Nie widzę kolejnych pytań. Myślę, że zakończymy – panie Piotrze, jeśli mogę tak się zwrócić do pana – nie będziemy dzisiaj otwierać tego drugiego wątku. Myślę, że spotkamy się, bo to jest temat, który musi wrócić na posiedzenie Komisji, o którym pewnie... Tylko moja prośba do kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, żeby być może w jakiś sposób wpłynęli na postawę pana prezydenta, który jednak powinien zechcieć dopełnić wszelkich staranności, żeby jednak uregulować rynek w tym zakresie.

Dziękuję serdecznie wszystkim państwu za uczestnictwo, za dyskusję, za ciekawe pytania, panu ministrowi – za wprowadzenie oraz kompetentne i rzeczowe odpowiedzi. Wszystkich państwa serdecznie pozdrawiam, życzę miłego dnia i do zobaczenia na kolejnych posiedzeniach Komisji. Dziękuję uprzejmie. Oczywiście pięknie dziękuję sekretariatowi – jak zwykle wszystko zostało przygotowane wzorowo. Dziękuję bardzo.